

OSP w Grabinie Radziwiłłowskiej przed jubileuszem

data aktualizacji: 2019.03.31 autor:



Krzysztof Pupecki prezentuje strażackie pamiątki. (Justyna Napierała)

Strażacy z Grabiny Radziwiłłowskiej są przed wielkim jubileuszem, wiosną będą obchodzić pięćdziesięciolecie powstania ich jednostki. Jednym z założycieli straży był ówczesny kierownik szkoły podstawowej, Jan Kwieciński. Mieszkał blisko kilometr od straży, dziś ten teren należy do rodziny druha Krzysztofa Pupeckiego.

- Jak kupowaliśmy posesję nie wiedzieliśmy, że należała do tak znanej osoby, to cieszy i nakazuje jeszcze bardziej dbać o tradycję - mówi Krzysztof Pupecki.

Przypomina też, że w tym domu odbywało się nauczanie dzieci.

Dziś straż mieści się w dużym budynku, przed ochotnikami remont elewacji i dachu, ma się rozpocząć w najbliższych dniach.

- Historia jest dla nas bardzo ważna - mówi Krzysztof Pupecki prowadząc nas po remizie.

Na ścianach wiszą pamiątki, zdjęcia strażaków, odznaczenia i krótki rys historyczny.

Obok remizy jest nowy garaż i auta, strażacy w zimę pomagają gminie w odśnieżaniu.

Historia OSP Grabina Radziwiłłowska sięga 1927 roku, w czerwcu odbyło się pierwsze zebranie pod kierunkiem Jana Kwiecińskiego. Przyszli gospodarze wsi: Stefan Czaplarski, Grzegorz Mińkowski, Józef Tomczyk, Piotr Woźniak, Helena Lewandowska, Stefan Kowalski, Franciszek Zalewski, Władysław Traczyk, Stanisław Łukaszewski, Bolesław Kalisiak, Zygmunt Michalak i inni.

Do straży wstąpiło wówczas 48 członków, w tym samym roku strażacy zaczęli gromadzić materiały i pieniądze na budowę strażnicy. Członkowie opodatkowali się po dwa złote. Podczas kolejnego zebrania w październiku pod budowę strażnicy teren przekazali nieodpłatnie Franciszek Zalewski i Stanisław Łukaszewski, na plac zwożono kamień pod fundamenty przekazywany przez mieszkańców oraz drewno. W 1928 roku siedzibą gminy były Korabiewice, a powiat był w Skierniewicach, przyjęto i zarejestrowano OSP Grabinę pod pozycją 124. Strażacy dość szybko postawili remizę, pracami kierował Piotr Woźniak.

W 1928 roku na przełomie pierwszego półrocza powstała „szopa”, jak nazywano w ówczesnym czasie remizę. Społeczność należąca do OSP wiedziała, że buduje dom spotkań kulturalnych, jak i również miejsce do gromadzenia i zabezpieczenia sprzętu przeciwpożarowego.

Jednostka rozwijała się aż do drugiej wojny światowej.

W czasie okupacji Niemcy uznawali potrzebę istnienia OSP bo była potrzebna do stróżowania we wsi na kolei jak i do gaszenia pożarów.

Po wyzwoleniu OSP w Grabinie reaktywowała się i zaszły zmiany w zarządzie OSP. Naczelnikiem został Stefan Smoliński, prezesem Zygmunt Michalak, członkiem zarządu Jan Tomczyk. W straży urządzano zabawy.

W 1972 roku prezesem zostaje Franciszek Mińkowski, w 1980 roku jednostce przybywa samochód bojowy, który zakupiła za własne pieniądze, w 1984 roku rozpoczyna się budowa nowego budynku, mieszkańcy sami wykonują pustaki, sami też budują, wszystko nadzoruje doświadczony murarz Marian Guzik.

W 1999 roku zarząd podejmuje decyzję o budowie świetlicy, inwestycję zakończono w 2003 roku a wcześniej bo w 2001 roku strażacy otrzymują samochód do swoich działań, to jednostka bardzo dobrze zorganizowana.

W tym roku strażacy brali udział w 39 akcjach ratowniczych, odśnieżyli zimą 551 kilometrów dróg gminnych w ciągu 50 godzin pracy.

Teraz już przygotowują się do jubileuszu.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31521-osp-w-grabinie-radziwillowskiej-przed-jubileuszem>